

Walka z pożarem radioaktywnego lasu

6 maja 2017

Japońskie służby, wspomagane przez wojsko, wznowiły akcję pożarową w lesie położonym w najbliższej okolicy uszkodzonej elektrowni atomowej Fukushima Daiichi. Wydawało się, że pożar, który podobno nie zagraża siłowni, udało się opanować, ale najwyraźniej rozgorzał na nowo.

Pojawiły się też obawy czy nie rozprzestrzeni on skażenia. W sumie przy zwalczaniu ognia używa się osiem śmigłowców, a na ziemi, z pożarem walczy 240 strażaków, którzy ze względu na skażenie, muszą pracować w specjalnych strojach ochronnych. Według władz prefektury Fukushima, nie da się jeszcze stwierdzić czy w wyniku pożaru nastąpił wzrost promieniowania.

W sumie spłonęło już ponad 20 hektarów lasu w pobliżu miasta Namie, które znajduje się kilkadziesiąt kilometrów od elektrowni atomowej i stanowi część strefy zamkniętej. Gaszeniu pożaru zapobiega skutecznie silny wiatr. Pochodzenie ognia nie jest znane, ale podejrzewa się, że pożar został spowodowany przez uderzenie pioruna.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl